

IX Ka 423/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

8 sierpnia 2019r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Lech Gutkowski

Protokolant: st.sekr.sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale prok. Prok. Rej. (...) w T. J. G.

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2019r. sprawy

B. W., oskarżonego z art.178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w T. z dnia 27 marca 2019r.

sygn. akt. II K (...)

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w T. kwotę po 120,- (sto dwadzieścia) zł tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża ich wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym w kwocie 50,- (pięćdziesiąt) zł.

IX Ka 423/19

UZASADNIENIE

B. W. oskarżony został o to, że;

w dniu 13 czerwca 2018r. w T. przy ul. (...) kierował po drodze publicznej pojazdem mechanicznym marki G. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości,

tj. o przestępstwo z art.178 a § 1 kk

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 27 marca 2019r. uznał oskarżonego za winnego popełnienia tego czynu i wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat tytułem próby. Ponadto orzeczono m.in. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, świadczenie pieniężne w wysokości 5 000,- zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i obciążono go kosztami procesu.

Wyrok ten zaskarżony został apelacją obrońcy oskarżonego, który zarzucił mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie go do zachowania oskarżonego,
2. obrazę przepisów postępowania poprzez:
 - a) niewzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego,

- b) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego,
 - c) pominięcie okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego,
 - d) pominięcie okoliczności wynikających z dokumentacji medycznej,
 - e) niesłuszne oddalenie wniosków dowodowych,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Apelacja wnosila o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew jej twierdzeniom sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przypisywanych mu błędów w ustaleniach faktycznych, ani obraży przepisów postępowania. Zebrane dowody ocenione zostały zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania świadków A. S. i M. M.. Wzięto pod uwagę również wyjaśnienia oskarżonego, które poddane zostały wszechstronnej analizie i których wiarygodność sąd prawidłowo ocenił. Opisane przez świadka S. zachowanie oskarżonego przed sklepem (...) wskazywało na to, że oskarżony już wówczas znajdował się pod dużym wpływem alkoholu. Miał znaczne problemy nie tylko z prowadzeniem samochodu, ale i z utrzymaniem równowagi. Podnoszenie, że było to wyłącznie skutkiem działaniem leków nie jest przekonujące, gdyż oskarżony nie mówił o tym zarówno w trakcie przesłuchania, jak też w trakcie badania przez biegłego lekarzy. Powoduje to, że słusznie sąd nabrał podejrzeń, że teza jakoby znajdował się on tempore criminis pod znacznym działaniem leków była li tylko przyjętą przez niego linią obrony i pojawiła się dopiero w finalnej fazie postępowania sądowego. O trafności tego spostrzeżenia przekonuje również zupełna niewiarygodność wyjaśnień oskarżonego odnośnie tego, kiedy i w jakich ilościach spożywał on alkohol. Jest bowiem obiektywnie stwierdzoną okolicznością, której nie sposób zanegować, że w momencie zatrzymania przez Policję B. W. był pod znacznym wpływem alkoholu. Chcąc ten fakt usprawiedliwić wykreowana została wersja, że alkohol spożył oczekując na wydanie zamówionych dań w firmie cateringowej. Tezę tę słusznie zanegował sąd. Jest zupełnie niewiarygodne i niezgodne z doświadczeniem życiowym, aby oskarżony który był całkowicie trzeźwy najpierw zataczał się w innym miejscu, miał problemy z utrzymaniem równowagi. Następnie prowadził samochód, którym dojechał z trudem do firmy cateringowej. Oczekując na wydanie zamówionych dań wypił w ciągu 10-15 minut przyniesiony ze sobą alkohol, a następnie wyszedł, schował zakupy (żywność) do bagażnika samochodu i miał zamiar pieszo udać się do domu, pozostawiając zakupy w samochodzie. Jest to wizja zachowania zupełnie pozbawiona logiki i trudno ją inaczej traktować jak przyjętą z konieczności linię obrony w toczącym się procesie.

Co do kwestii medycznych zauważyć trzeba, że dopuszczono dowód z opinii biegłych lekarzy już na etapie postępowania przygotowawczego, którzy wypowiedzieli się do poczytalności oskarżonego w momencie popełnienia zarzucanego czynu. W trakcie postępowania sądowego z uwagi na przedłożoną dokumentację lekarską i wyjaśnienia oskarżonego złożone w trakcie rozprawy w dniu 5 listopada 2018r. dopuszczono dowód z opinii uzupełniającej biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli dysponując bogatym materiałem nie tylko w postaci obszernej dokumentacji lekarskiej, ale i nowymi obszernymi wyjaśnieniami oskarżonego, rozważyli wszystkie dowody i doszli do zgodnych wniosków co do stanu zdrowia oskarżonego w dniu 13 czerwca 2018r. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że nawet przyjęcie, że oskarżony tego dnia zażywał leki, o których mowa, to ich skutkiem mogłoby być jedynie pogłębienie następstw spożycia alkoholu, ale nie ma podstaw by kwestionować upojenie alkoholowe. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że upojenie to było atypowe czy patologiczne (k.109 akt). Opinii biegłych nie zakwestionowano. Nie było więc potrzeby powoływania kolejnych biegłych lekarzy różnych specjalności. Tak więc sąd nie pominął okoliczności świadczących

na korzyść oskarżonego w postaci możliwości uwzględnienia, że przyjmował on różne leki, lecz wziął to pod uwagę, dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłych i ustalił, jaki to mogło mieć wpływ na zachowanie, a tym samym winę oskarżonego.

Prawidłowo oddalono wnioski o przesłuchanie dodatkowych świadków. Dowody te słusznie potraktowano jako mające na celu przede wszystkim przedłużenie postępowania.

Tak więc sposób ustalenia winy oskarżonego nie budził żadnych zastrzeżeń sądu odwoławczego. Podobnie rzecz wygląda z wymiarem kary. Przy wymiarze kary sąd uwzględnił wszystkie jej dyrektywy wynikające z art. 53 kk. Uzasadnienie również w tym zakresie nie jest rutynowe, lecz analitycznie podchodzi do poszczególnych okoliczności obciążających i łagodzących przy wymiarze kary oraz uzasadnia, jaki miały one wpływ na jej rozmiar. Słusznie też sąd dochodzi do wniosku, że w przypadku B. W. jego problem alkoholowy doprowadził do popełnienia przestępstwa i dlatego zobowiązano go do powstrzymania się od nadużywania alkoholu. Orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz orzeczenie świadczenia pieniężnego było w tej sprawie obligatoryjne.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też, jako słuszny, został on utrzymany w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art.636 § 1 kpk.